Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 81 Katowice, czwartek 9-go kwietnia 1931 r. **Rok 30**

Objawy polepszenia się stosunków.

Przed paru dniami podaliśmy za Polską Agencją Telegraficzną wiadomość urzędową, według której ostatni tydzień marca br. wykazał spadek (zmniejszenie) liczby bezrobotn. na Śląsku o 1157 osób t. j. 1.72 proc. Wobec tego, że dotychczas od listopada zeszłego roku liczba bezrobotnych u nas stale wzrastała, wiadomość powyższa zjawia się nam, jak dla rolnika radosne oznaki wiosny po ciężkiej, niszczącej zimie. Z wiadomością tą skłonni też jesteśmy łączyć jaknajlepsze nadzieje i oczekiwania.

Mądre przysłowie ludowe mówi jednak: jedna jaskółka nie stanowi wiosny. Zdaje się nam też, że i tutaj pierwsza wiadomość o stanie bezrobocia nie może sama przez się dać podstawy do oceny, że nastąpił zwrot w ciężkim obecnym kryzysie i że szybkim krokiem miałaby już nadejść poprawa. Jedno jest pewne: wcześniej czy później przełamanie kryzysu i powrót normalnych stosunków gospodarczych nastąpić musi. Czy wpierw miałaby nastąpić jakaś przebudowa organizacji gospodarczej i jaka — jest rzeczą ważną, ale nie rozstrzygającą, jeśli chodzi o sam fakt polepszenia się stosunków. Natomiast jeśli chodzi o czas, kiedy poprawa nastąpi, to pierwszy objaw spadku bezrobocia u nas mógłby okazać się tu zawodny. Musimy tu bowiem wziąć pod uwagę, że obecny kryzys nie jest czemś wyłącznie polskiem. Wielokrotnie to już stwierdzono, że stan rzeczy u nas zależny jest od ogólno-światowego przesilenia gospod. i że praktycznie biorąc, niema ani środków ani ludzi, którzyby, bez polepszenia się położenia w danych państwach, potrafili wyłącznie tylko w Polsce do polepszenia się położenia gospodarczego doprowadzić. A przecież gdzieindziej na świecie Bożym dalej jest niedobrze. Według danych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych, dotyczących czasu z końca 1931 r. wszystkie gałęzie wytwórczości przechodzą niebywały kryzys: hutnictwo jest niezatrudnione, ceny żelaza ciągle na rynkach międzynarodowych spadają, międzynarodowy kartel stali postanowił obniżyć produkcję o 30 procent. w stosunku do kwoty zasadniczej. Popyt na rury żelazne, odlewy i wyroby żeliwne oraz blachy maleje. W przemyśle maszynowym w ciągu jednego miesiąca zatrudnienie spadło o 31 procent. Zapotrzebowanie na maszyny rolnicze w grudniu 1930 było w stosunku do grudnia 1929 o 41 procent niższe. Podobne cyfry spadku przytoczyć można z przemysłu drzewnego, włókienniczego, wełnianego, węglowego, naftowego itd. Znaną jest również rzeczą przesilenie w rolnictwie. Świeżo dokonane zbiory pszenicy w Argentynie dały dwa razy większe zbiory niż w roku ubiegłym. Światowe ceny pszenicy dalej spadają. Ceny żyta wcale nie zdradzają chęci podniesienia się chociaż są niższe od kosztów wytwórczości. Ceny bydła i wyrobów gospodarstwa hodowlanego spadają, (prócz jaj). Za takim spadkiem cen a zwiększaniem się bezrobocia, spada też stopa życiowa i zdolność nabywcza ludności, zacieśniając rynek wewnętrzny i zamykając rynki zagraniczne.

W ostatnich czasach niejednokrotnie sygnalizowano z różnych stron objawy poprawy położenia. Czy jednak wśród takiego ogólnego spadku cen, stanu produkcji, siły kupna itp. jest prawopodobne nagłe polepszenie się z miesiąca na miesiąc? Lepiej byłoby nie łudzić się i zdobyć się na konieczną cierpliwość. Spodziewajmy się raczej, że polepszenie nastąpi stopniowo, tak jak u chorego człowieka zdrowie i powrót do sił stopniowo przychodzi.

Nominacje w Kapitule Katedralnej katowickiej.

Katowice. (PAT.) Ojciec święty zamianował na wakujące po ś. p. ks. infułacie Kapicy stanowisko prepozyta Kapituły Katedralnej w Katowicach **księdza prałata Aleksandra Skowrońskiego,** dotychczasowego archidjakona kapituły, na jego miejsce zaś archidjakonem kapituły mianował Ojciec święty **ks. infułata Wilhelma Kasperlika,** wikarjusza generalnego i kanonika Kapituły Katedralnej. Na wakujące w ten sposób miejsce **kanonika mianował Papież ks. Józefa Gawlinę,** szambelana papieskiego. W myśl bowiem przepisów prawa kościelnego Ojciec święty dokonuje nominacji na wszystkie te miejsca, które zostały opróżnione przez to, że Papież powołał poprzednika na inne stanowisko.

Brüning i Curtius nie bardzo pożądani w Londynie

Londyn. (PAT.) W związku z informacją „Times'a" korespondent londyński P. A. T. uzyskał z kompetentnych źródeł następujące wyjaśnienie w sprawie zaproszenia, jakie otrzymali niemiecki kanclerz i minister spraw zagranicznych do odwiedzin w Anglji: Zaproszenie nastąpiło **natychmiast po powrocie Hendersona z Rzymu, gdy podpisanie włosko-francuskiego układu morskiego wydawało się pewne. Akt podpisania tego układu miał nastąpić w kwietniu w Londynie** i przy tej okazji miała mieć miejsce również wizyta niemiecka. Gdy rokowania morskie okazały się **niedojrzałe do szybkiego podpisania układu,** Henderson w zgodzie z Briandem zaproponował Curtiusowi przybycie narazie do Paryża na komitet unji europejskiej, utrzymując przytem zasadniczo w mocy poprzednie zaproszenie do Londynu. Jak wiadomo, **Curtius do Paryża nie przybył,** natomiast przez ambasadora Rzeszy w Londynie v. Neuratha **zapowiedział w imieniu kanclerza Brueninga i swojem przyjęcie zaproszenia do Londynu na początek maja.** Rząd brytyjski znalazł się obecnie poniekąd w **sytuacji, narzuconej przez przebieg wydarzeń, i dlatego pragnie skłonić Brianda do przybycia do Londynu w tym samym czasie celem odebrania wizycie niemieckiej niepożądanego jednostronnego charakteru, który nie był zamierzony, ale któryby się siłą rzeczy narzucił, gdyby Bruening i Curtius bawili w Londynie sami.**

*

Paryż. (PAT.) Jak się dowiaduje „Echo de Paris", Briand odmówił wzięcia udziału w konferencji londyńskiej Mac Donalda, Hendersona, Brüninga i Curtiusa, wyrażając przytem żal z powodu niemożności uczestniczenia w obradach. Wedle informacji „Journala", data 7 maja jest niewygodna dla Brianda, gdyż jest zbyt bliską terminu wyborów prezydenta. Zdaniem dziennika „L'Oeuvre", Briand odmówił przyjęcia zaproszenia z powodu bliskości terminu sesji genewskiej.

Berlin. (PAT.) Według informacji „Vossische Ztg.", kanclerz Brüning i minister Curtius przybędą 1 maja do Chequers, siedziby premjera angielskiego Mac Donalda. W czasie jednodniowego tylko pobytu omówione mają być w obecności angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona aktualne zagadnienia polityczne, dotyczące przedewszystkiem przygotowań do konferencji rozbrojeniowej, oraz unji celnej między Niemcami i Austrją. Zaproszenie otrzymali kanclerz Brüning i min. Curtius za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Berlinie jeszcze przed kilku tygodniami. Ze strony niemieckiej wyrażono zasadniczo zgodę, nie wyznaczając dokładnie daty i, wobec nieprzychylnego stanowiska zagranicy wątpliwem było, czy rząd angielski podtrzymuje swoje życzenia. Dopiero bezpośrednio przed świętami min. Henderson w rozmowie z ambasadorem niemieckim w Londynie sprawę tę ponownie poruszył. W czwartek ub. tygodnia nadeszła depesza z Berlina, że kanclerz Brüning i min. Curtius przybędą do Chequers 1 maja roku bieżącego.

Londyn. (PAT.) Wedug wiadomości z kół dobrze poinformowanych, wizyta kanclerza Brüninga i ministra Curtiusa w Anglji nie nastąpi wcześniej niż w końcu maja. W związku ze swoją bytnością w Paryżu minister Henderson pragnie spotkać się z Curtiusem i omówić z nim szereg zagadnień, obchodzących oba państwa. Pragnienie to jest powodem wystosowania do Niemiec zaproszenia. Agencja Reutera dowiaduje się, że rozmowy nie będą się toczyły wedle ściśle określonego programu, lecz obejmą cały szereg zagadnień m. in. niemal napewno dotyczyć będą unji gospodarczej austrjacko-niemieckiej.

Napad hitlerowców na polski statek.

Gdańsk. (PAT.) W drugie święto Wielkiejnocy niewykryci dotychczas sprawcy napadli na znajdujący się w dokach stoczni Schichau w reperacji statek „Kopernik", należący do polskiej łuszczarni ryżu w Gdyni. **Złoczyńcy poranili dozorującego marynarza Władysława Jerzyka wyrywszy mu na piersiach nożem znak hitlerowski hackenkreuz.** Również na leżących w kajucie i na pokładzie przedmiotach oraz przechowywanej tam fladze polskiej wyryto tenże znak. Na wniosek komisarza Rzplitej Polskiej w Gdańsku łuszczarnia gdyńska zarządziła natychmiastowe wycofanie swego statku ze stoczni Schichau, przyczem nastąpiły ze strony polskiej odpowiednie interwencje w senacie. W razie powtórzenia się podobnych zajść wstrzymane zostaną wszystkie obstalunki rządowe, udzielane stoczni na terenie Gdańska.

Odkrycie pokładów złota w Brazylji.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rio de Janeiro, że w stanie brazylijskim Minas Geraes odkryto pokłady złota, skutkiem czego mieszkańców opanowała prawdziwa gorączka złota, przypominająca odkrycie w Clondaik. Tysiące osób dąży do Minas Geraes, aby rozpocząć poszukiwania.

Ponowne narady w sprawie traktatu morskiego.

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera dowiaduje się, że rozmowy angielsko-francusko-włoskie w sprawie traktatu morskiego podjęte zostaną ponownie w Foreign Office w początkach przyszłego tygodnia.

Ruch strajkowy w górnictwie francuskiem rozserza się.

Lille. (Pat.) Poniedziałek upłynął w zupełnym spokoju w departamentach Nord, Pas de Calais i w Anzin. Miały tylko miejsce drobne incydenty, wywołane przez komunistów. Na zebraniu w Anzin górnicy postanowili kontynuować strejk.

Alais. (Pat.) Na zebraniu górników departamentu Gard postanowiono jednomyślnie rozpocząć strajk na znak solidarności z górnikami zagłębia departamentu Nord.

Komuniści wycofują się ze strajku.

Paryż. (PAT.) Strajkujący górnicy, należący do syndykatów komunistycznych departamentu Nord i Padcale postanowili powrócić do pracy w dniu jutrzejszym. Zawiadamiają oni o swej decyzji górników z Gard.

Tysięczne ofiary katastrofy w Managui

Nowy Jork. (Pat.) Według obliczeń korespondenta „Timesa", dotychczas od chwili katastrofy trzęsienia ziemi w Managui (stolicy Nicaragui) pogrzebano 975 ofiar. Z pod gruzów wydobywa się w dalszym ciągu zwłoki zasypanych. Wczoraj trafiono w czasie przeszukiwania gruzów na dwóch chłopczyków, którzy dawali jeszcze oznaki życia. Pozostawali oni pod gruzami od tygodnia. Zdaje się, że obaj dostali obłędu.

TELEGRAMY.

Rokowania w sprawie zarobków w hutnictwie odroczono.

Katowice. (Pat.) Wyznaczone na wczoraj bezpośrednie rokowania między przemysłowcami a hutnikami w sprawie zawarcia nowej umowy w hutnictwie żelaznem zostały odroczone i odbędą się w piątek 10 bm.

10-dniowa wycieczka do Rumunji.

Warszawa. (Pat.) Prasa donosi, iż Izba Handlowa Polsko - Rumuńska w Warszawie organizuje 10-dniową wycieczkę do Rumunji od dnia 4 do 14 maja. Wycieczka odbędzie się w wagonach 2-ej klasy z miejscami do spania a całkowity jej koszt wyniesie 550 złotych.

Gazyfikacja przy pomocy kapitału zagranicznego.

Warszawa. (Pat.) „Ekspress Poranny“ dowiaduje się, że poważne przedsiębiorstwo francuskie prowadzi obecnie rokowania z koksowniami na Górnym Śląsku w sprawie przeprowadzenia i eksploatacji przewodów dalekosiężnych dla gazyfikacji (zaopatrzenie w gaz) województwa krakowskiego jak również części kieleckiego.

Angielscy wierzyciele a Bank Handlowy.

Łódź. (Pat.) „Kurjer Łódzki“ donosi o spodziewanym przyjeździe do Łodzi przedstawicieli kapitału angielskiego, zaangażowanego w upadłym Banku Handlowym oraz specjalnej komisji ministerstwa skarbu. Tak wierzyciele jak i delegaci ministerstwa skarbu zbadać mają stan interesów upadłego banku.

W wyborach hiszpańskich zwyciężyli monarchiści.

Madryt. (Pat.) W wyniku wyborów do rad gminnych, które odbyły się w całej Hiszpanji ub. niedzieli, przeszło 952 kandydatów monarchistycznych (zwolenników królestwa) i 197 antymonarchistycznych. Wybory odbyły się w jak najzupełniejszym porządku.

Indje chcą być tylko sojusznikiem w Anglji.

Bombaj. (Pat.) Gandhi odbył dłuższą rozmowę z wicekrólem w sprawie programu konferencji londyńskiej, domagającego się ponownego uznania niezawisłości Indyj. Gandhi oświadczył, iż Indje nie mają nic wspólnego z dominjami angielskiemi ani z punktu widzenia etnograficznego, ani kulturalnego. Zamiast nadania Indjom charakteru dominjów, Gandhi wolałby raczej wprowadzenie statutu nawspół kontraktowego sojuszu z Anglją.

Polski Związek Paneuropejski przeciw Anschlussowi.

Warszawa, 8. 4. (PAT.) Polski Związek Paneuropejski na zwyczajnem walnem zgromadzeniu, na wniosek prezesa Aleksandra Lednickiego uchwalił rezolucję, w której między innemi zaznacza: Uważając, że ogłoszony układ celny między Rzeszą niemiecką, a republiką austrjacką przez naruszenie niezależności tej ostatniej mógłby stanąć w sprzeczności z duchem i przepisami obowiązujących traktatów międzynarodowych, stwierdza, że układ ten niepokojem napełnia ogół przyjaciół Paneuropy, gdyż przez swój separatystyczny charakter, odgradzający państwa umówione od reszty ludu europejskiego, jeszcze silniejszymi barjerami, oraz przez swe podłoże polityczne przyczynić się może do wzmożenia antagonizmu i do zniszczenia tego wszystkiego, co dotąd z wielkim wysiłkiem powszechnym było czynione dla budowy pokoju i konsolidacji paneuropejskiej, a w szczególności do osłabienia możliwości utworzenia jednolitego frontu w obronie zagrożonej zachodniej kultury i podstaw ustroju europejskiego. Zwyczajne walne zebranie postanawia rezolucję zakomunikować ministrowi spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Augustowi Zaleskiemu w Warszawie i prezesowi centralnego komitetu paneuropejskiego hr. Condenhowe-Calergi w Wiedniu.

Duże szanse rządu Titulescu.

Bukareszt, 8. 4. (PAT.) W oczekiwaniu na przyjazd Titulescu prowadzone są w kołach politycznych rozmowy wstępne, mające na celu wyjaśnienie stanowisk poszczególnych stronnictw i ułatwienie tworzenia rządu szerokiej koncentracji. Wprawdzie dotychczas nie padły **jeszcze konkretne propozycje, jednakże ogólny nastrój jest korzystny, dla misji Titulescu.** Maniu zapowiedział swój przyjazd na piątek wieczorem. **Prasa jednomyślnie życzy powodzenia akcji Titulescu.**

Druga część pożyczki zapałczanej wpłynie w lipcu.

Warszawa, 8. 4. (tel. wł.) Przed kilku dniami wpłacono do Banku Polskiego pierwszą transzę pożyczki zapałczanej zaciągniętej przez Rząd Polski i dzierżawców monopolu zapałczanego. Pierwsza transza tej pożyczki wynosi 8 244 000 dolarów. Dowiadujemy się, że druga transza tej pożyczki, a więc reszta całej sumy będzie przekazana Rządowi polskiemu również za pośrednictwem Banku Polskiego w dniu 1 lipca rb.

660 tysięcy oszczędzających.

Warszawa, 8. 4. (tel. wł.) Marzec b. r. przyniósł pomimo przesilenia gospodarczego **dalszy silny wzrost kapitału oszczędnościowego w Pocztowej Kasie Oszczędności oraz liczby oszczędzających. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu tego jednego miesiąca o blisko 8 miljonów złotych i wynoszą obecnie łącznie 283 miljony złotych.** Liczba oszczędzających w P. K. O. zwiększyła się w ciągu marca **ponad 14 tysięcy nowych uczestników** i wynosi obecnie **660 tysięcy oszczędzających.**

Studenci w Hiszpanji bojkotują wszechnice.

Barcelona, 8. 4. (PAT.) Sekcja katalońska hiszpańskiego związku studenckiego postanowiła wezwać studentów **do powstrzymania się od uczęszczania na wykłady na uniwersytet z chwilą jego otwarcia.** Sekcja ma we własnym zakresie zapewnić **studentom niezbędne środki naukowe dla kontynuowania studjów.** Rektor uniwersytetu oświadczył ze swej strony, że **wszechnica będzie zamknięta do czasu zakończenia się wyborów.**

Zasypany lawiną w Karpatach.

Lwów, 8. 4. W miejscowości kuracyjnej Sławska w Karpatach wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 24-letni student Wyższej Szkoły handlu zagranicznego Ludwik Ralski, syn znanego kupca ze Lwowa. Zjeżdżając na nartach z Wysokiego Wirchu koło Sławska, został on porwany i zasypany potężną lawiną śnieżną. Zwłoki odkopano dopiero na drugi dzień. Tego rodzaju wypadek zasypania lawiną śnieżną jest pierwszym i jedynym, jaki wydarzył się w okolicach Sławska. Towarzysze zmarłego w liczbie 7 zjeżdżali również z Wysokiego Wirchu, jednak nie odnieśli żadnego szwanku.

Marja Skłodowska-Curie,



znakomita nasza rodaczka, która dokonała odkrycia radu, którego promienie mają własności lecznicze.

Naprężone położenie w Palestynie.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Skutkiem zbiegu świąt chrześcijańskich, mahometańskich i żydowskich, panuje w Palestynie położenie nadzwyczaj naprężone, które przypomina czasy, poprzedzające krwawe wypadki w sierpniu 1929 roku. Wojska angielskie w Egipcie pozostają w pogotowiu, aby ewentualnie samolotami odlecieć do Jerozolimy. W Jerozolimie oddziały policji i wojska zostały silnie uzbrojone i rozmieszczone w punktach strategicznych miasta. Odbyły się demonstracje, skierowane częściowo przeciwko żydom, częściowo zaś przeciwko anglikom.

Jeszcze jedna rewolucja.

Badajoz. (Pat.) Z pogranicza hiszpańsko-portugalskiego donoszą, że krążownik Carvallar odpłynął w kierunku Madery. W ślad za nim udał się parowiec Pedro Gomez z transportem wojsk, materjałów wojennych oraz 3 hydroplanami. Niezależnie od tego kanonierki, stojące na kotwicy na wyspach Kanaryjskich, mają niezwłocznie udać się na Maderę. Dziś rano wyruszają przeciwko rewolucjonistom pułk piechoty, pułk strzelców, pułk artylerji i pułk ciężkich karabinów maszynowych.

Londyn. (Pat.) W związku z zaburzeniami na Maderze krążownik angielski „London“ wyruszył dziś z Gibraltaru w kierunku Madery w celu roztoczenia opieki nad zamieszkałymi tam obywatelami angielskimi.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

52) (Ciąg dalszy.)

— Przezemnie? A to czemu? — zapytał zdziwiony, patrząc na jej spuszczone oczy.

— Bo... bo... Antek, czyś ty podpalił dworskie stogi? — zapytała nagle.

Puścił jej rękę, przeżegnał się bezmownie i przez chwilę stał, nie mogąc wymówić słowa.

— Czy ci się w głowie pomieszało? — rzekł wreszcie. — Jabym podpalał dworskie stogi? Kto ci to powiedział?

— Pisarz — odpowiedziała jednym tchem, rozjaśniając się łuną radości. — Mówił, że widział cię wieczorem koło stogów, w tej siwej kurcie z łatą na plecach. Mówił, że zdaleka poznał, że to ty...

— W siwej kurcie? — powtórzył Zawada, uderzając się ręką po czole. — Przecie mi dziś rano zginęła. Kacprowa nie mogła się doszukać. Chryste Panie, kto mi taką sztukę wypłatał?

Marysia patrzyła na niego szeroko rozwartemi oczyma.

— Toś ty nie chodził wczoraj po dworskiem?

— Ja po dworskiem? A mnie coby tam nosiło? Nawet na dożynkach nie byłem. Kiedy on ci mówił?

— Dziś. Akurat przed kościołem.

Zawada drapał się frasobliwie po głowie.

— Poznał mnie po kurcie? Co za jakieś djabelstwo? Chyba, że kto się w nią ubrał...

— Kto się mógł ubrać?

Umilkli oboje, patrząc na siebie z niepokojem.

— I nie znalazła się? — zapytała Marysia.

— Nie. Kacprowa szukała po całem obejściu. Wczoraj wieczorem naprawiała ją na ławie przed oborą i zapomniała zabrać na noc do izby...

— I ktoś zobaczył i wziął...

— Chryste Panie — rzekł z nagłą desperacją Zawada — będzie teraz miał za swoje. Widać kara za grzechy, czy co?

— Pisarz powiedział, że cię nie wyda — szepnęła Marysia.

— Ale przecie ja wczoraj poszedłem spać razem z kurami — rzekł Zawada. — Dopiero się obudziłem, jak zaczęli dzwonić na pożar.

— Zachodzę w głowę, kto to mógł być — rzekła Marysia. — Ktoś, co ma do ciebie złość...

— O, mało to ludzi ma teraz do mnie złość — roześmiał się z goryczą. — Maryś, ty wierzysz, że jestem niewinny? — zapytał.

Spojrzała na niego takim wzrokiem, że aż mu zaparło dech ze wzruszenia.

— Wierzę — odpowiedziała z prostotą. — Nie trap się, Antoś. Pan Jezus cię nie opuści.

— A ty mnie nie opuścisz? — zapytał, biorąc ją za obie ręce.

Odwróciła głowę.

— Nie opuszczę.

— Maryś! — wykrzyknął zdławionym głosem. — Maryś, kiedy damy na zapowiedzi?

Wyrwała mu ręce i zaśmiała się głośno, po swojemu.

— Ale, jaki to prędki! Przeciem ci nie obiecywała!

Antek zbladł.

— Ciebie się kpinki trzymają, a mnie nie do śmiechu, Maryś...

Urwał nagle i przesunął ręką po czole.

— A może ty już innemu obiecała? Może Zaleskiemu...

— Może i obiecałam — śmiała się, cofając się przezornie wtył.

Antek załamał ręce.

— A może i nie obiecałam.

— Maryś!

Chciał ją złapać, ale mu umknęła.

— Zgaduj, zgadula — zawołała. — Jaki to pośpieszny! Ożenisz się, ożenisz! Jeszcze ci żeniaczka bokiem wylizie.

Zawada przystanął, udając, że rezygnuje z pościgu, poczem skoczył zręcznie jak kot i złapał ją wpół.

— Noo! — zapiszczała ze śmiechem. — Puszczaj, bo...

— Ale, puszczę cię! — odpowiedział drżącym głosem. — Przyrzekasz, że mnie weźmiesz?

— Nie wezmę!

— Maryś!

— Namyślę się!

— Dobrze. Poczekam. — Przycisnął ją do siebie, chcąc pocałować.

— Wezmę.

— Maryś!

— Oszalał chłop z kretesem! — śmiała się, usiłując się wyrwać z jego żelaznych ramion. — Nie duś mnie, bo się nie pobierzemy.

— Moja najmilejsza! — całował ją jak opętany. — Moja Maryś.

Wyrwała mu się zadyszana i stanęła o parę kroków dalej, poprawiając chusteczkę.

— A to żebraby połamał!

Antek znów zrobił próbę łamania żeber.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Czwartek
9
kwietnia

Św. Marcela, biskupa
Św. Marji Kleofasowej.
Św. Prochora, diakona.
Św. Akacjusza, biskupa.

Kalendarz słowiański: Dobrosława.

* Jutro, dnia 10 kwietnia: Św. Ezechiela, proroka; św. Michała de Sancti oraz św. Terencjusza, męczennika.

*

Wschód Zachód
Słońca o godz. 5,18; o godz. 18,47.
Księżyca o godz. 2,37; o godz. 8,53.

Ostatnia kwadra: 9 kwietnia o godz. 21,15.

*

Św. Marcela, biskupa, słynnego wielu cudami.

Św. Marji Kleofasowej, krewnej Najświętszej Marji Panny.

Św. Prochora, jednego z siedmiu pierwszych diakonów. Odznaczony wiarą i cudami pozyskał koronę męczeńską.

Św. Akacjusza, biskupa, który nawet naczynia kościelne kazał topić i sprzedać, by za otrzymaną sumę wykupić niewolników.

— Kto będzie powołany w tym roku na ćwiczenia? Ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości, że w roku bieżącym będą powołani na ćwiczenia szeregowi rezerwy: 1. podoficerowie i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w ubiegłym roku, lecz z różnych powodów ich nie odbyli; 2. z pośród szeregowych rezerwy poniżej wyszczególnionych tylko ci, którzy otrzymają karty powołania: **z rocznika 1907:** podoficerowie i szeregowcy z łączności i lotnictwa; **z rocznika 1905:** a) podoficerowie, starsi szeregowcy z wszystkich broni, służb oraz marynarki wojennej, za wyjątkiem lotnictwa i balonów, b) szeregowcy łączności oraz pewne kategorje specjalistów z pozostałych broni, służb oraz marynarki wojennej, za wyjątkiem lotnictwa i balonów; **z roczników 1903 i 1900** — podoficerowie ze wszystkich broni i służb oraz szeregowcy specjaliści niektórych broni i służb; **z rocznika 1898:** pewne kategorje podoficerów broni oraz szeregowcy specjaliści z niektórych broni.

— Podatek wojskowy. W związku z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r., które zmieniło częściowo art. 90 ustawy o powszechnym obowiązku służbowym, wyłoniła się konieczność częściowej zmiany rozporządzenia rady ministrów z dnia 20 stycznia 1930 roku o podatku wojskowym. Podług projektu nowego rozporządzenia rady ministrów, opracowanego przez min. skarbu, podatek wojskowy ma być pobierany: na rzecz gmin w postaci podatku zasadniczego i na rzecz państwa w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego. Płatnicy podatku wojskowego, którzy nie osiągają dochodów, podlegających podatkowi wojskowemu, opłacać mają jedynie podatek wojskowy na rzecz gmin. Zasadniczy podatek wojskowy określony jest w projekcie w następującej wysokości: 10 zł. dla uznanych za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej i 15 zł. dla uznanych za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią. Podatek wojskowy w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego wynosić ma od 10 do 20 proc. stawki tego podatku.

— O umorzenie nieściągalnych kar administracyjnych. Ministerstwo spraw wewn. rozpoczęło prace wstępne nad uzyskaniem materjałów do ewentualnego wystąpienia na drogę ustawodawczą o umorzenie lub odroczenie uiszczenia wymierzonych i niewygezekwowanych kar administracyjnych. Inicjatywę taką powzięło ministerstwo spraw wewn. w dążeniu do ulżenia obywatelom w okresie kryzysu gospodarczego. W tym celu zwróciło się ministerstwo do prowincjonalnych władz administracyjnych o zebranie i nadesłanie materjałów, które pozwola zorjentować się o jakie sumy pieniężne chodziłoby w tym wypadku. Tym czasem prace są w stadjum wstępnem. Dopiero po uzyskaniu całokształtu materjału, ministerstwo spraw wewn. przystąpiłoby do porozumienia się z zainteresowanemi ministerstwami, a przedewszystkiem ministerstwem skarbu, gdyż ewentualne umorzenie lub odroczenie płatności kar administracyjnych odbiłoby się na dochodach budżetu państwa.

Wykłady katolicko-społeczne w Lipinach.

W czasie od 13 do 17 kwietnia b. r. codziennie od godziny 6.30 do 8.30 wieczorem odbędzie się w Lipinach Śl. w sali p. Angelowej przy ul. Król.-Huckiej cykl wykładów katolicko - społecznych według następującego programu:

Poniedziałek 13 kwietnia:

1. Katolik w życiu publicznem — Ks. proboszcz Szwajnoch, Chorzów.

2. Kapitał i życie gospodarcze — Dr. Kuśnierz, Kraków.

Wtorek 14 kwietnia:

1. Sytuacja warstw pracujących na tle kryzysu i środki zaradcze — Dr. Kuśnierz, Kraków.

2. Kapitalizm — socjalizm — komunizm w oświetleniu katolickiem — Ks. senator Kasprzyk, Kraków.

Czwartek 16 kwietnia:

1. Metody pracy katolicko-społecznej — Ks. dr. Marchewka, Mysłowice.

2. Stosunki społeczne w Polsce i ustawodawstwo społeczne — b. poseł Jan Puchałka, Kraków.

Piątek 17 kwietnia:

1. Nasze stosunki co do wychowania młodzieży — Inżynier Pillich, Król. Huta.

2. Nasz stosunek do Państwa i narodu. — Ks. proboszcz Szymała, Nowy-Bytom.

Uprasza się obywateli katolickich z Lipin i okolicy o wzięcie jak najliczniejszego udziału w wykładach. Wstęp jest bezpłatny. Pierwszy referat odbędzie się o godzinie 6.30, następny o godzinie 7.30.

— Zwolnienie szkół od podatku. Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 10. marca br. wyjaśniło, że szkoły prywatne, chociażby były obliczone na zysk, są całkowicie zwolnione od podatku przemysłowego, o ile prowadzone są na podstawie zezwolenia min. wyznań religijnych i oświaty oraz min. spraw wewn. Zwolnienie to dotyczy zarówno szkół ogólno-kształcących (szkoły powszechne, średnie, licea itp.), jakoteż wszelkiego rodzaju szkół i kursów zawodowych (dentystycznych, akuszeryjnych, szoferskich, kroju itp.). Natomiast nie mogą korzystać ze zwolnienia od podatku przemysłowego przedsiębiorstwa, będące tylko z nazwy szkołami, lecz nie mające charakteru zakładu naukowego, np. szkoły tańca, fechtunku itp.

— Nowe umundurowanie funkcjonarjuszy pomocniczych policji. Komendant główny policji państwowej zarządził wprowadzenie nowego umundurowania dla niższych funkcjonarjuszy do czynności pomocniczych w policji (woźnych), których umundurowanie dotychczas podobne było zbytnio do umundurowania posterunkowych policji państwowej. Na podstawie zarządzenia niżsi funkcjonarjusze do czynności pomocniczych w policji nosić będą czapkę maciejówkę z orłem, kurtkę podobną jak posterunkowi, lecz z kołnierzem bez wypustki, łapek (paroli) i palmetek, naramienniki bez liczby okręgu, oraz bez liter i numerków. Spodnie jak szeregowi służby pieszej, płaszcze z kołnierzami również bez wypustki, łapek itd., naramienniki bez numerów i liter. Umundurowanie uzupełniać będzie pas główny bez pasa pomocniczego. Noszenie broni siecznej przez niższych funkcjonarjuszy do czynności pomocniczych jest niedopuszczalne; noszenie broni palnej dozwolone jest jedynie po uzyskaniu pozwolenia zwykłą drogą.

— 16 rodów książęcych w Polsce. Żyjemy w czasach demokratycznych, a mimo to zdarza się jeszcze i to dość często, że tęskniący do arystokratycznego tytułu, osobnicy przywłaszczają sobie tytuły książęce, hrabiowskie i baronowskie, które bynajmniej im się nie należą. Aby zapobiec temu, instytut heraldyczny w Warszawie wydał spis rodzin, którym przysługują tytuły. Okazuje się, że w Polsce mamy 16 rodów książęcych, 123 rody hrabiowskie i 16 rodów baronowskich.

— 18 miljonów złotych na bezrobocie w miesiącu kwietniu. Zasiłki dla bezrobotnych wynieść mają w kwietniu b. r. około 18 miljonów złotych. Ponieważ z powodu słabego zatrudnienia w przemyśle wyniosą w tym samym czasie składki do Funduszu Bezrobocia tylko 2.250 tys. złotych, **powstaje brak pieniędzy na wypłatę zasiłków w wysokości około 16 miljonów złotych.** Brakującą tę sumę wypłaci Funduszowi Bezrobocia ministerstwo skarbu ze specjalnych funduszów, przewidzianych na pomoc bezrobotnym. Prawdopodobnie w ciągu miesiąca kwietnia nastąpi częściowy spadek bezrobocia a to w związku z pracami sezonowemi, rozpoczynającemi się w porze wiosennej.

Województwo śląskie.

* **Składajcie na pomoc dla bezrobotnych.** Nawiązując do odezwy p. wojewody dr. Grażyńskiego, ks. biskupa dr. Adamskiego i marszałka sejmu śląskiego p. Wolnego w sprawie pomocy dla ludności bezrobotnej Śląski Urząd Wojewódzki zawiadamia, że **datki pieniężne na akcję pomocy dla bezrobotnych,** zapowiedzianą wspomnianą odezwą, można wpłacać pod adresem **„Komitet niesienia pomocy dla bezrobotnych" w Katowicach,** na konto P. K. O. 307 795.

* **Znowu wypowiedzenie zarobków robotniczych.** Zjednoczenie przemysłu zdrowotnego i ogrzewania centralnego, w tych dniach wypowiedziało zarobki robotnicze. Jako powód kapitaliści podają, że zawsze podwyższali robotnikom zarobki o większy procent, aniżeli inne gałęzie przemysłu i dlatego żądają obniżenia dotychczasowych zarobków o 20 procent. Przypuszczamy, że sami robotnicy udzielą pracodawcom należytej odpowiedzi na tę nową prowokację.

* **Jeszcze o generalnym dyrektorze p. Falterze.** Niejednokrotnie zajmowaliśmy się niesłychanie wysokimi dochodami kierowników przemysłu śląskiego. Szczególnie zaś zajmowaliśmy się generalnym dyrektorem „Robura" p. Falterem, który przyszedł z niczem na Górny Śląsk, a dziś jest właścicielem wspaniałej kamienicy w Warszawie i zamku szlacheckiego we Francji. Przed kilku dniami informowaliśmy naszych czytelników, że dotychczasowa spółka „Robur" została przeistoczona na spółkę komandytową, przyczem udziały przejęli w całości generalny dyrektor p. inż. Alfred Falter oraz zarząd majątku de Friedländer - Fuld. Informację naszą uzupełniamy jeszcze następującemi szczegółami: Otóż dotychczas wyłącznym właścicielem „Robura" był Friedländer-Fuld. Obecnie jego stosunek zmienił się, albowiem p. Falter objął 51 procent majątku komandytowego a Friedländerowi pozostało tylko 49 procent. Wartość „Robura" jest szacowana na kilkadziesiąt miljonów złotych i obejmuje on 43 procent całej produkcji węgla na Górnym Śląsku. Pan Falter śmiało mógł nabyć przeszło połowę udziałów, jeżeli się zważy, że dotychczas zarobił w górnośląskim przemyśle kilkadziesiąt miljonów złotych. Pozostaje nadal generalnym dyrektorem własnego przedsiębiorstwa, z którego będzie pobierał nowe miljony tytułem pensji i zysków. Wszystko to dzieje się w czasach, kiedy tysiące robotników z powodu bezrobocia i świętówek w górnictwie przymiera z głodu. Czas więc najwyższy, by skończyć z tym stanem rzeczy.

* **Wydalenia robotników w zakładach hrabiego Ballestrema.** Zakłady hrabiego Ballestrema wystąpiły do komisarza demobilizacyjnego o zwolnienie na poszczególnych kopalniach, które łącznie miało objąć ponad 2500 robotników. I tak na **kopalni „Pokój" w Nowym Bytomiu** przy załodze 1800 robotników, dyrekcja zamierzała zwolnić 326 robotników, na **kopalni „Hrabia Franciszek",** posiadającej załogę ponad 2000 robotników, zwolnieniu miało ulec 1500 robotników, na **kopalni „Wolfgang"** miano zwolnić 150 robotników, na **kopalni „Wawel"** o załodze 2430 robotników zamierzano zwolnić 896 robotników i 12 urzędników, i wreszcie na **kopalni „Eminencja" w Dębie koło Katowic** o załodze 1200 robotników, miało ulec zwolnieniu 100 robotników. Wspomniane zgłoszenia były przed świętami rozpatrywane przy udziale zainteresowanych stron przez komisarza demobilizacyjnego. **Przedstawiciele organizacyj zawodowych zdecydowanie wystąpili przeciw zamierzonym zwolnieniom jako niczem nieuzasadnionym.** Komisarz demobilizacyjny podzielił stanowisko związków zawodowych i do wniosków zakładów hrabiego Ballestrema nie przychylił się. Natomiast na wszystkich wspomnianych kopalniach odbędzie się stwierdzenie stanu rzeczy z ramienia komisarza demobilizacyjnego przy udziale przedstawicieli związków zawodowych, poczem zapadnie ostateczny wyrok komisarza demobilizacyjnego.

* **Instytut Gospodarstwa Domowego.** Instytut Gospodarstwa Domowego rozpoczął już swoje prace, zmierzające do usprawnienia gospodarstw domowych. Podejmuje więc badania nad wartością i celowością używanych w gospodarstwie domowem przyborów i urządzeń, oraz konserw i preparatów spożywczych, jak również chemikalji, wydając równocześnie na życzenie wytwórcy, po uznaniu przedmiotu lub produktu za odpowiedni, wzorem podobnych instytutów zagranicznych t. zw. cechę, tj. prawo umieszczenia na przedmiocie znaku, potwierdzającego przychylną opinję instytutu.

Z Katowickiego

Odroczenie rozstrzygnięcia sprawy zarobkowej w brukarstwie.

Katowice. Pracodawcy zażądali obniżenia zarobków w przemyśle brukarskim o 20 procent. Przed świętami odbyły się nowe układy zarobkowe, które zostały jednak odroczone, gdyż komisja pojednawcza i rozjemcza uznała się narazie niekompetentną do rozstrzygania zatargu.

Kronika wypadków w czasie świąt.

Katowice. Na ul. Piłsudskiego przejechał samochód niejakiego Wincentego Witraka, który doznał ciężkich obrażeń. — Niejaki Piotr Żydzik, zamieszkały przy ul. Krakowskiej 15, powiesił się w swem mieszkaniu. Zwłoki przewieziono do kostnicy. — Mężatka Marja R. z Zawodzia usiłowała otruć się kwasem solnym. W ciężkim stanie umieszczono ją w szpitalu.

Przemycane futra u katowickich żydków

Katowice. W związku ze sprawą przemycania futer do Polski dowiadujemy się, że w wyniku przeprowadzonych rewizyj zakwestjonowano u Józefa Kemplera, Zygfryda Huperta i Dory Nebel z Katowic futra, które mają pochodzić z przemytu. W tej sprawie prowadzi się jeszcze dochodzenia. Wszystkich wyżej wymienionych, po spisaniu protokółu, pozostawiono na wolności.

Proces o pobicie dozorcy kopalnianego.

Katowice. Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadały w tych dniach Marta M. i Józefa Z. z Mysłowic, oskarżone o pobicie dozorcy kopalnianego Konrada Czakańskiego. Obydwie oskarżone zbierały swego czasu węgiel na hałdzie kopalnianej w Mysłowicach. Dozorca Cz. zabronił im tego ze względu na niebezpieczne miejsce. Z tego powodu doszło do sprzeczki, w czasie której oskarżone pobiły Czakańskiego łopatką i hakiem. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał każdą na miesiąc więzienia

Sensacyjne aresztowanie.

Katowice. Niedawno aresztowały władze bezpieczeństwa w Katowicach b. urzędnika kolejowego nazwiskiem Mareniu, podejrzanego o fałszowanie publicznych dokumentów. Zarządzona w jego mieszkaniu rewizja dała niespodzia-

ny wynik. Znaleziono mianowicie oryginalne instrukcje komunistyczne z przed 8 laty, podpisywane własnoręcznie przez Trockiego w Moskwie. Marenlu siedzi w więzieniu śledczem.

Napad rabunkowy.

Katowice. W nocy na 4. kwietnia napadnięta została w podwórzu pewnego domu przy ul. Mikołowskiej 43-letnia Zofja Rosik przez nieznanych bandytów. Rosikowa jest właścicielką kiosku i wracała po dziennej pracy owej nocy do domu. Zaczajeni w podwórzu bandyci rzucili ją na ziemię i wydarli jej torebkę, zawierającą 300 zł., poczem zbiegli w kierunku parku Kościuszki.

Udaremniona kradzież z włamaniem.

Katowice. W noc wielkopiątkową włamali się złodzieje do biura Zakładu Ubezpieczeń społecznych przy ul. Wolności i otworzyli przemocą kasę ogniotrwałą. Bandyci zostali widocznie spłoszeni, gdyż nic nie zabrali. Szkoda materjalna wynosi mimo to 1000 zł.

Pociągi pospieszne będą zatrzymywały się nadal w Mysłowicach.

Mysłowice w Katowickiem. W związku z nowym rozkładem jazdy, jaki zacznie obowiązywać od 15 maja rb. rozeszły się pogłoski o tem, jakoby pociągi pospieszne nie miały odtąd zatrzymywać się w Mysłowicach. Pogłoski te wywołały duże zaniepokojenie w zainteresowanych sferach miasta. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, pociągi pospieszne i w nowym rozkładzie jazdy będą zatrzymywały się nadal w Mysłowicach. Natomiast zniesiony zostanie postój dla pociągów pospiesznych w Tychach.

Z budowlanej kasy oszczędności.

Mysłowice w Katowickiem. Na polecenie rewidenta Rady spółdzielczej przy ministerstwie skarbu p. Władysława Botty odbyło się w tych dniach posiedzenie rady nadzorczej i zarządu Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach. Posiedzenie to odbyło się w obecności rewidenta p. Botty, na którem po dokonaniu wyboru nowego zarządu **uchwalono jednogłośnie zwolnić z dniem 21 marca br. dotychczasowego kierownika kasy p. Franciszka Wilhelma Świętego** z zupełną utratą wszelkich poborów i z zabezpieczeniem ewentualnych niedoborów, jakieby się okazały po skończonej rewizji kasy na jego majątku w Mysłowicach.

Krwawa zbrodnia w kościele.

Mysłowice w Katowickiem. W pierwsze święto wielkanocne został napadnięty przez awanturników Briksego, Włoczkę i Bromboszcza z Szopienic niejaki Tomański z Mysłowic, który widząc znaczną przewagę sił, począł uciekać i ukrył się w kościele św. Krzyża. Napastnicy nie zawahali się wtargnąć do kościoła. Tomański pobity został jakiemś twardem narzędziem do utraty przytomności. Przywołana policja wyrwała nieprzytomnego z rąk opryszków, których osadzono w więzieniu.

Z posiedzenia rady gminnej.

Nowa Wieś w Katowickiem. Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej wprowadzono w urząd radnego Teodora Koskę w miejsce ustępującego p. Pałki. Rada gminna uchwaliła dodatkowe kredyty w wysokości 78 889,41 zł. na wydatki zwyczajne i nadzwyczajne w roku budżetowym 1930-31. Następnie uchwalono zakupić sprzęty po byłej ochotniczej straży pożarnej w Wirku. Zgodzono się również urządzić w tutejszej gminie stację benzynową. Resztę posiedzenia wypełniły drobne sprawy.

Wydalenie urzędników i inżynierów.

Nowawieś w Katowickiem. Huta cynkowa „Hugona" w Nowejwsi z dniem 1. lipca br. wymówiła posadę wszystkim urzędnikom i inżynierom, zamierzając ją widocznie unieruchomić. W hucie pracuje obecnie 1000 robotników i w razie jej zamknięcia grozi im również brak pracy.

Z Król. Huty

Bezrobocie.

Król. Huta. Według ostatniej statystyki urzędu pośrednictwa pracy miasto Król. Huta liczy 5416 bezrobotnych, w tem 4710 mężczyzn i 706 kobiet. Nie jest wykluczonem, że liczba bezrobotnych w najbliższym czasie wzrośnie wskutek zapowiedzianej redukcji w hutach, aczkolwiek z drugiej strony należy oczekiwać poprawy na rynku pracy, gdyż w niezadługim czasie rozpoczyna się okres budowlany a przecież w budownictwie znajdzie pracę część bezrobotnych. Wolnych miejsc zgłoszono w ubiegłym miesiącu 18. Z ewidencji skreślono 191 osób.

Z posiedzenia magistratu.

Król. Huta. Na ostatniem posiedzeniu magistrat postanowił zakontraktować trzeciego lekarza do opieki nad bezrobotnymi. Następnie omawiano sprawę opłaty ryczałtu przy zgłaszaniu warsztatów przemysłowych oraz sprawę podatku od reklam.

Licytacja w lombardzie miejskim.

Król. Huta. W dniach 8 i 9 kwietnia o godzinie 9 odbędzie się w lombardzie miejskim przy ul. Bytomskiej 19 licytacja zastawów aż do nr. 15064 oraz rzeczy zastawionych w czasie od 3 do 28 listopada ub. r. aż do nr. 589. Dzień przed licytacją, mianowicie dnia 7 bm., lombard jest zamknięty dla publiczności. Nadwyżkę osiągniętą z zastawów ostatniej licytacji można odebrać za przedłożeniem kwitu przy kasie tutejszego lombardu.

Opłata za wodomierze.

Król. Huta. W związku z podwyższeniem opłaty za wodę uregulowano również opłaty za wodomierze. Od 1. kwietnia br. płaci się od wodomierzy o 20 do 25 milimetrów średnicy, 1 złoty, od 30 do 50 milimetrów średnicy 2 złote, a ponad 50 milimetrów średnicy 4 zł.

Zaginięcie chłopca.

Król. Huta. W Wielki Czwartek oddalił się ze sierocińca przy ul. Piotra 7-letni Bogusław Damek. Chłopak ubrany był w czarny płaszcz i granatową czapkę. Wszelkie wiadomości o zaginionym należy skierować do zakładu św. Józefa w Król. Hucie.

Z Świętochłowickiego

Kradzież z włamaniem.

Lipiny w Świętochłowickiem. Jacyś niewykryci narazie sprawcy rozbili szybę w oknie wystawowem kupca Szela przy ul. Bytomskiej i skradli cały wyłożony towar. Właściciel ponosi szkodę na przeszło 9 000 zł. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek policyjny.

Z Pszczyńskiego

Plan poboru w powiecie.

Pszczyna. Komisja poborowa urzędować będzie dla tutejszego powiatu w Nowym Bieruniu od 1 do 8 maja, w Tychach od 11 do 21 maja, w Mikołowie od 23 maja do 12 czerwca, w Warszowicach od 15 do 19 czerwca a w Pszczynie od 22 do 27 czerwca.

Rozbudowa fabryki „Oswag".

Wyry w Pszczyńskiem. Śląski Urząd Wojewódzki zezwolił spółce akcyjnej „Oswag" na uruchomienie stacji tlenowej przy fabryce „Oswag" w Wyrach.

Wybory do rady zakładowej.

Kostuchna w Pszczyńskiem. Dnia 27 marca br. odbywały się na kopalni „Boer" w Kostuchnie wybory do rady zakładowej z następującym wynikiem: Lista I. (Zjedn. Zawod. Polskie) uzyskała 394 głosy, lista II (socjaliści) 457 głosów. Trudno uwierzyć, by na kopalni było tak dużo przekonanych socjalistów. Natomiast będzie tam sporo nieuświadomionych jeszcze robotników, którzy uwierzyli obiecankom socjalistycznym i głosowali na ich listę.

Z Rybnickiego

Modernizacja więzienia.

Rybnik. Już od kilku lat dąży się do zmodernizowania więzienia przez urządzenie koncertów, śpiewów itp. Ostatnio zorganizowana została orkiestra w więzieniu karnem w Rybniku, składająca się z 10 więźniów. Przez kilka dni odbywały się próby a podczas świąt występowała orkiestra z koncertem w wewnątrz więzienia.

Proces o otrucie żony.

Rybnik. Przed tutejszą izbą karną odbyła się przed kilku dniami rozprawa przeciw Hercowi z Żor. Akt oskarżenia zarzucił mu otrucie żony, przez dodanie trucizny do kawy. Hercowa zmarła wskutek tego po krótkim czasie. Oskarżony nie przyznał się do winy i zażądał przesłuchania świadków. Rozprawę odroczono.

Zatwierdzenie radnych gminnych.

Czerwionka w Rybnickiem. Starostwo w Rybniku miało wielkie zastrzeżenie co do 4 radnych gminnych w Czerwionce. Onegdaj sprawą zajmowała się Rada Wojewódzka, która wszystkich czterech radnych zatwierdziła.

Z Lublinieckiego

Stan zaludnienia.

Ligota Woźnicka w Lublinickiem. Według ostatniej statystyki urzędowej gmina tutejsza liczy obecnie 1034 mieszkańców, w tem 494 mężczyzn i 540 kobiet.

Z Cieszyńskiego

Nieludzka matka.

Ustroń w Cieszyńskiem. W stawie fabrycznym w Ustroniu znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w białą szmatę. Do szmaty przymocowana była cegła, by zwłoki nie wypłynęły na powierzchnię. Za wyrodną matką wdrożono śledztwo.

Kradzież z włamaniem.

Cieszyn. Jednej z ostatnich nocy włamali się złodzieje do kancelarji kina miejskiego, gdzie rozbili kasetkę żelazną i skradli 1505,22 zł., 200 koron czeskich i kilkadziesiąt znaczków pocztowych. Policja wdrożyła śledztwo.

Kradzież kolejowa.

Chybie w Bielskiem. Niejaki Jan Margita skradł na stacji kolejowej w Chybiu z otwartego wagonu towarowego skrzynię z narzędziami ślusarskiemi. W czasie rozbijania skrzyni przytrzymany został przez dwóch policjantów, którzy odstawili go do sądu grodzkiego w Strumieniu.

---xox---

Listy naszych Czytelników.

Wycieczka do Lublińca.

Katowice. Centralny Związek Akademików Górnoślązaków w Katowicach urządza około 15 kwietnia 1931 r. dla swoich członków wycieczkę do Lublińca. Program przewiduje między innemi zwiedzanie zakładu dla umysłowo chorych. Pisemne zgłoszenia należy przesyłać w terminie nieprzekraczalnym do dnia 10. bm. na ręce wicesekretarza C. Z. A. G. magistra St. Gajewskiego, Królewska Huta, ul. Ligota Górnicza 19; późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. Dokładny termin wycieczki będzie jeszcze podany do wiadomości.

Święcone w towarzystwie śpiewu „Cecylja".

Rydułtowy w Rybnickiem. Towarzystwo śpiewu „Cecylja" w Rydułtowach obchodziło dnia 6. bm. (w drugie święto wielkanocne) po nieszporach na sali p. Tytki święcone, na którem obecny był miejscowy ks. kapelan. Uroczystość rozpoczęła się modłami ks. kapelana, poświęceniem potraw oraz odśpiewaniem na jeden głos pieśni p. t. „Alleluja żyw już jest" na cześć „Zmartwychwstania Zbawiciela". Przy dźwiękach orkiestry smyczkowej członkinie i członkowie spożywali poświęcone potrawy i bawili się bardzo przykładnie. Należy podziękować zarządowi za wszelkie trudy i ofiarną pracę około przygotowania święconego oraz długoletniemu prezesowi towarzystwa nauczycielowi p. J. Mańce, który położył wiele pracy i mozołu dla pieśni polskiej, a szczególnie ks. kapelanowi, który zaszczycił towarzystwo swą obecnością. Może też inne towarzystwa, których mamy bardzo wiele nietylko w Rydułtowach, lecz i w innych miejscowościach zachowają ten tak piękny staropolski zwyczaj naszych praojców, który rok rocznie powinien być obchodzony.

Rocznica S. M. P.

Miasteczko w Tarnogórskiem. W niedzielę, dnia 12 kwietnia br. obchodzi S. M. P. „Jedność" rocznicę swego istnienia. Rano o godz. 8 odbędzie się w kościele parafjalnym na intencję S. M. P. Msza św. z generalną Komunją św. członków. Wieczorem o godz. 19 odbędzie się przedstawienie teatralne na sali p. Żyłki. Na zaproszenie przybędzie S. M. P. z Strzybnicy, które odegra: 1) „Hrabia z Togenburga" (dramat w 5 aktach) i 2) O. S. S. (humoreska) w 1 akcie. Zarząd uprasza obywateli Miasteczka Śl. i okolicy o liczne przybycie na przedstawienie i poparcie tem samem S. M. P.

Z całej Polski.

Spór o władzę i koronę w rodzinie króla cyganów.

Sosnowiec. W łonie królewskiej rodziny cyganów toczy się zaciekła walka o berło i władzę. Ukoronowanym władcą cyganów jest dotychczas Bazyli Kwiek, lecz brat jego Michał chce mu odebrać tę godność i samemu zostać królem. Namawia więc swych rodaków do rokoszu i niepłacenia podatków. W związku z tem przybył król Kwiek wraz ze swym adjutantem do urzędu śledczego, gdzie złożył zameldowanie na „buntowszczyka" i zażądał aresztowania go. Jednocześnie przybył do urzędu śledczego pretendent Michał, który ze swej strony ny zażądał aresztowania Bazylego. Komisarz poradził im zwrócić się w tej sprawie do Ligi Narodów lub do Trybunału Haskiego. Jak dowiadujemy się tarcia w łonie rodziny królewskiej zostaną usunięte podczas bliskiego wesela, bowiem Jego Królewska Mość Bazyli Kwiek wstąpić ma w związek małżeński z księżniczką cygańską czystej krwi.

Wybuch maszynki spirytusowej.

Łódź. Mieszkańcy domu przy ul. Orkana 4 zaalarmowani zostali gwałtowną detonacją, od której wyleciało kilkanaście szyb z okien sąsiednich budynków. Jak się okazało, eksplozja nastąpiła w mieszkaniu niejakiego Antoniego Olejniczaka, którego znaleziono w pokoju z oberwanemi rękoma. Jak się okazało, przyczyną wybuchu była wadliwa maszynka spirytusowa.

Odznaczenie dzielnej niewiasty.

Toruń. Wojewoda pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratownictwo tonących Zenobję Głazowską, zamieszkałą w Krotoszynie, pow. lubawski. Wyratowała ona w ubiegłym roku z jeziora w Krotoszynie czterech tonących chłopców w wieku od lat 9 do 11-tu, którzy, bawiąc się nad jeziorem ,wsiedli do starej dziurawej łodzi, znajdującej się przy brzegu. Łódź wywróciła się, przerażeni chłopcy powyskakiwali do wody, nie umiejąc pływać, poczęli tonąć. Na krzyk dzieci przybiegła Głazowska i nie zważając, że jezioro jest bardzo głębokie, wskoczyła do wody i wszystkich chłopców już w stanie nieprzytomnym zdołała uratować.

Uniewinnieni po czterech latach.

Gniezno. Przed tutejszym sądem okręgowym toczyła się przez trzy dni rozprawa przeciwko braciom Dawidowskim z Poznania i Antoniemu Michelinieniu, oskarżonym o krzywoprzysięstwo. Wszyscy trzej oskarżeni zostali uwolnieni. Rozprawa toczyła się przez 4 lata. Dwukrotnie w sądzie okręgowym w Poznaniu zapadł wyrok skazujący, dwukrotnie zaś sąd najwyższy uchylony. Ostatnio sąd najwyższy przekazał sprawę sądowi w Gnieźnie.

Wicher porwał chłopca.

Lwów. Dziesięcioletni chłopiec Kazimierz Klust z Laszek Murowanych wezwany jako świadek w sporze cywilnym przez sąd powiatowy we Lwowie, wybrał się w drogę do Lwowa. Na moście obok Laszek, porwany został przez wicher, który poniósł go na przestrzeni kilkunastu metrów i rzucił do rzeki. Ciężko rannego chłopca odwieziono do szpitala we Lwowie.

Z dalszych stron.

Krwawy czyn furjata.

Berlin. Straszny wypadek zdarzył się w pewnej wiosce w pobliżu Bad Reinerz (Zdrój Duszniki). 55-letni inwalida Paweł Sedler widocznie w przystępie szału rzucił się z nożem na troje swoich dzieci w wieku 2, 6 i 8 lat. Gdy na krzyk dzieci żona jego wpadła do izby, najstarsze było już nieżywe, a oba młodsze tak pokaleczone, że trudno będzie je utrzymać przy życiu. Po dokonaniu tego czynu, furjat wybiegł na strych i popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Okropna tragedja rodzinna.

Berlin. Z Aschaffenburga nad Menem donoszą o straszliwej tragedji rodzinnej, jaka się rozegrała we czwartek rano. Separowana żona urzędnika bankowego Moehma zastrzeliła z rewolweru troje swoich dzieci i siostrę, poczem wyskoczyła z okna na ulicę. Ciężko ranna zmarła w drodze do szpitala. Przyczyną tego tragicznego czynu były nieżnaski rodzinne.

Podminowany Wrocław.

Wrocław. Wedle komunikatu policyjnego wykryto we Wrocławiu w różnych punktach miasta wielkie składy materjałów wybuchowych, należące prawdopodobnie do organizacyj komunistycznych. Wykryty materjał wystarczyłby do wysadzenia w powietrze całej dzielnicy miasta. Jedna część składu mieściła się w garażu samochodowym należącym do wydawnictwa komunistycznej „Schlesische Zeitung". W związku z tą aferą policja dokonała szeregu aresztowań.

Przedziwne szczęście lotników.

Ateny. W czasie rewji wojskowej w Salonikach z okazji święta narodowego greckiego wydarzył się oryginalny wypadek lotniczy. Aeroplan wojskowy, biorący udział w projektowanych ewolucjach w pewnym momencie zbliżył się raptownie do innego samolotu. Pilot — chcąc uniknąć grożącego mu niebezpieczeństwa wykonał zbyt gwałtowny zwrot; ponieważ zaś nie miał na sobie pasów ochronnych, został wyrzucony ze swej kabiny i tylko dzięki szczęśliwemu wypadkowi, że spadochron, który miał na sobie, automatycznie rozwinął się, zdołał uniknąć niechybnej śmierci Obserwator również wyskoczył ze samolotu ze spadochronem i szczęśliwie wylądował. Aeroplan pozostawiono swemu losowi. Po pewnym czasie runął on na ziemię ulegając zniszczeniu. Wszystko to działo się w oczach wielotysięcznego tłumu. Ofiar wśród ludzi nie było. Obaj lotnicy będą oddani pod sąd.

Manifestacja z wózkami i dziećmi na czele.

Douai. W okolicach Douai (Francja) zorganizowano pochód strajkujących, który ma na celu zmuszenie pracujących górników do zaprzestania pracy. Komuniści zamieścili na czele pochodu kobiety, popychające wózki z dziećmi, a za niemi grupy młodzieży, chcąc w ten sposób utrudnić interwencję policji.

Nowy rodzaj nagrody za pracę dla pokoju.

Haga. Fundacja Karnadżiego przyznała sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów sir Erickowi Drummondowi nagrodę pokojową Watelera w wysokości 25.000 guldenów holenderskich. — Drummond sumę tę przekazał z powrotem do dyspozycji fundacji. Wobec tego zarząd fundacji Karnadżiego przyznał wspomnianą kwotę unji międzynarodowej Stowarzyszenia Ligi Narodów w Brukseli. Nagroda powyższa pochodzi ze spadku po finansiście holenderskim Watelerze, który majątek swój zapisał fundacji Karnadżiego, aby z procentów rok rocznie udzielała ona nagrody pokojowe jego imienia. Nagroda w roku bieżącym została przyznana poraz pierwszy.

Sprawy kościelne

Kongres Marjański w Krakowie.

Niewiele dni dzieli nas zaledwie od otwarcia Kongresu Marjańskiego. Przypominamy, że **odbędzie się on w dniach 11 i 12 kwietnia r. b.** pod protektoratem episkopatu całej Polski. Prace przygotowawcze komitetu organizacyjnego są już na ukończeniu. Szczegółowy program uroczystości został już ustalony i jest w druku; niebawem podany zostanie do ogólnej wiadomości.

Wielka ta uroczystość katolicka zapowiada się imponująco. Wobec licznych zgłoszeń i ograniczonej liczby miejsc ilość wolnych kart jest już nie wielka. Osoby przeto, które chciałyby wziąć udział w Kongresie, a nie zamówiły jeszcze karty uczestnictwa, **zechcą jaknajszybciej zgłosić się do biura Komitetu organizacyjnego Kongresu przy placu Marjackim Nr. 6a**, I piętro (tel. 166-69) w godzinach od 10 do 13 i od 16 do 19.

Robotnicy wileńscy z pielgrzymką do Rzymu.

W związku z przypadającą w maju rb. czterdziestą rocznicą encykliki „Rerum Novarum" z całej Polski, jak wiadomo, wyrusza pielgrzymka robotnicza do Rzymu. Jak się dowiadujemy, z Wilna z ramienia organizacyj katolicko - społecznych wyjeżdża delegacja z p. Józefem Domagałą na czele.

Stan katolicyzmu w Prusach Wschodnich.

Na podstawie statystyki z 16 czerwca 1925 r. ogólna liczba mieszkańców Prus Wschodnich wynosi 2.256.349. Na jeden km. kw. ziemi przypada tam 60.91 osób, podczas gdy w r. 1910 przypadało 57.96. Jak wiadomo, zachodnie i południowe dzielnice Rzeszy są w przeważającej większości katolickie, natomiast dzielnice wschodnie mają większość protestancką. W Prusach Wschodnich protestanci stanowią obecnie 81,7% ogółu mieszkańców, w roku 1910 stanowili 82,2% a w okresie od 1871 do 1910 r. — 86,1%.

Katolików w roku 1910 było tam 16,2 procent a w 15 lat później 15%. Zmniejszenie to tłumaczy się głównie emigracją Polaków katolickich na Pomorze polskie. Podobnie, jak we wszystkich wielkich miastach niemieckich, również i w Królewcu oraz jego okręgu daje się zauważyć powolny przyrost bezwyznaniowców. W roku 1910 Prusy Wschodnie miały ich 2011, a w roku 1925 — 8495.

Powyższe dane statystyczne o stosunkach wyznaniowych w Prusach Wschodnich zaczerpnięte zostały z ostatniego zeszytu (rozdz. 3) pism Instytutu dla spraw ekonomji na niemieckim Wschodzie, istniejącego przy uniwersytecie w Królewcu.

Akcja katolicka a wybory w Hiszpanji.

W związku ze zbliżającemi się wyborami w Hiszpanji akcja katolicka tego kraju zorganizowała działalność uświadamiającą, naturalnie o charakterze całkowicie apolitycznym. Na zebraniach wierni pouczani są o obowiązkach obywateli katolickich w myśl wskazań Leona XIII, Piusa X i Episkopatu Hiszpanji. Podkreślany jest też bezwzględny obowiązek wykonania prawa wyborczego i wyrażenia głosu do urny. Propaganda polityczna pozostawiona jest odpowiednim organizacjom politycznym, stojącym na gruncie katolickim.

Ze świata misyj katolickich.

Biskup dr. Schiermann donosi z Hondurasu hiszpańskiego, że sytuacja ekonomiczna w tym kraju jest bardzo ciężka. Misje katolickie codzień karmią głodnych, kupują chleb za pieniądze, jakie przesyłają im organizacje katolickie w Stanach Zjedn. Biskup Schiermann, który z pochodzenia jest Niemcem, zwraca się za pośrednictwem prasy do swych rodaków z prośbą o przyjście z pomocą cierpiącym współbraciom w Hondurasie.

Z równie wielkiemi trudnościami finansowemi borykają się misje katolickie w Szwecji, na których czele stoi biskup Jan Eryk Miller. Wszystkie stacje misyjne, nie wyłączając tej, która znajduje się w stolicy państwa, odczuwają brak urządzeń niezbędnych w pracy duszpasterskiej. Wpływa to ujemnie na rozwój katolicyzmu w tym kraju.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Dnia 18 marca 1931 r. o godz. 6-ej na punkcie granicznym Bytom dworzec stawili się w biurze polskiej policji **Jonczyk Wincenty**, robotnik, zam. w Lipinach ul. Józefa nr. 2 i **Alojzy Rehmet**, maszynista „Huty Pokoju", zam. w Nowym Bytomiu ul. Korfantego 3, **żaląc się, że tegoż dnia o godz. 4,20 na ulicy przed dworcem osobowym w Bytomiu zostali przez kilku osobników zaczepieni i pobici.** Jeden z owych napastników nazywa się **Schüller Augustyn**, urodz. 31 1. 1903 r. w Bytomiu i tam zamieszkały przy ul. Kasernenstrasse nr. 15, **zaś resztę osób nie zdołano stwierdzić.**

Wspomniana bójka powstała na tle politycznem. Rozpoczęła się bójka już w poczekalni III klasy na dworcu osobowym w Bytomiu, w czasie, gdy **Jonczyk rozmawiał z Rehmetem po polsku, za co właśnie zostali Jonczyk i Rehmet pobici.**

Według zapodania poszkodowanych **niemiecka policja na miejscu bójki była obecna, lecz ograniczyła się jedynie do stwierdzenia tożsamości Schüllera, nato miast od dalszych dochodzeń odstąpiła.** Komentarze zbyteczne.

*

Zwłoki znalezione na torze kolejowym między **Bytomiem** a Chorzowem okazały się zwłokami mistrza szewskiego Woźniaka z Bytomia. Głowa była odcięta od tułowia. Powodem samobójstwa był brak pracy.

*

Na jednem z zebrań kolejarzy uchwalono strejk robotników-kolejarzy. Termin rozpoczęcia strejku **mą być ustalony przez komisję strejkową.** W odpowiedzi na to dyrekcja kolei w Opolu zawiadomiła przez ogłoszenia we wszystkich miejscach służbowych, że każdy robotnik, który bez powodu nie stawi się do pracy, zostanie zwolniony bez wypowiedzenia.

Z Gliwickiego.

Olbrzymiego włamania i kradzieży dokonano przed świętami w **Gliwicach**, przy ulicy Jana. Nieznani sprawcy skradli 50 butelek szampana, kilkaset butelek różnych win i wódek, kilka centnarów różnych wędlin i słoniny. Do przewiezienia skradzionych towarów potrzeba było dużego wozu. Sprawców jednak nie przychwycono, ani też nikt ich nie zauważył.

*

Podczas jednej z ubiegłych nocy wybuchł w **Giegowicach** pożar w stodole rolnika Grochli. Budynek został doszczętnie zniszczony. Istnieje przypuszczenie, że ogień został podłożony.

Z Raciborskiego.

W czasie świąt doszło do fatalnych — **w skutkach katastrofy samochodowej pod Raciborzem.** Mianowicie, wskutek pęknięcia opony na przedniem kole automobilu, który wiózł **kupca Woltera z żoną z Raciborza**, samochód uległ poważnemu wypadkowi, przyczem kupiec Wolter i jego żona odnieśli **ciężkie rany, a szofer rozstrzaskał sobie czaszkę.** Po udzieleniu rannym pierwszej pomocy, przewieziono ofiary wypadku do szpitala w Raciborzu.

*

Przed pewnym czasem wydobyto z rzeki Rudy niedaleko **Raciborskiej Kuźni** zwłoki starszego mężczyzny. Dochodzenia policji ustaliły, że są to zwłoki rencisty Rzechulki. Nasamprzód przypuszczano, iż Rz. popełnił samobójstwo przez utopienie, natomiast krajanie zwłok przez komisję sądowo-lekarską wykazało, że Rz. został zamordowany a następnie celem zatarcia śladów zbrodni zwłoki wrzucono do wody. Jako podejrzani o dokonanie morderstwa zostali aresztowani małżonkowie Schudzichowie.

*

Niejaki Proske, który był zastępcą fabryki papieru Schück w **Raciborzu**, oskarżony został o sprzeniewierzenie 11 tysięcy marek na szkodę swoich pracodawców.

Z Kozielskiego.

Przed kilku laty zbudowano w **Przewozie** nową szkołę. Stary budynek szkolny, postawiony przed przeszło 100 laty, został przebudowany na schronisko dla starych ludzi. W schronisku jest miejsce dla 80 osób. Po świętach wielkanocnych schronisko zostanie oddane w zarząd sióstr zakonnych.

Z Strzeleckiego.

Sąd w **Strzelcach** zasądził inżyniera Ernesta B. na 6 tygodni więzienia za to, że swego czasu awanturował się i zachowywał nieprzyzwoicie na dworcu w Strzelcach. Wysoki wymiar kary sąd uzasadnił tem, że inżynier B. był już kilkakrotnie karany grzywną za podobne awantury.

*

Między **Imielnicą** a **Piotrogródkiem** wydarzył się śmiertelny wypadek. Kowal L. ze Strzelec, jadący na motocyklu, chciał wyminąć furmankę, przyczem w ostatniej chwili dopiero spostrzegł rowerzystę, to też zderzył się z nim, a następnie wywrócił. Upadek był tak nieszczęśliwy, że R. złamał obie ręce i po przywiezieniu do szpitala zmarł.

*

„Ostdeutsche Morgenpost" donosi, iż podpułkownik Löwenfeld, wbrew zakazom głównodowodzącego armji generała Höfera, za namową oficerów Anglików, przypuścił szturm na **Górę św. Anny** w dniu 2 maja 1921 r. i zdobył ją, chociaż obowiązywała linja demarkacyjna. Wynurzenia niemieckiej gazety, ciekawe światło rzucają na ówczesne historyczne wypadki i roli w nich niektórych nam nieprzyjaznych kół angielskich.

Z Opolskiego.

W roku 1826 zbudowano w **Ozimku** most łańcuchowy, najstarszy na całym kontynencie europejskim. Koszta budowy tego mostu wynosiły około 8 tysięcy talarów. Od kilku dni zauważono w fundamencie przeszło stu-letn. mostu wielkie dziury. Najprawdopodobniej mrozy i powodzie skruszyły fundamenta. Obecnie zamierza się szkodę prowizorycznie naprawić i to przez podparcie mostu. Przypuszczalnie będą założone nowe fundamenta.

*

Przy pracach kanalizacyjnych przy ulicy Damaschkestrasse, robotnicy natrafili na stary grób tatarski względnie „Hunnów". Dzięki ostrożności robotników, nic nie zostało uszkodzone. Znaleziono zbroje i broń oraz kości starych wojowników. Grób ten znajdował się pod ziemią około 500 lat, ziemia jednak jest wapienna i grób utrzymany został znakomicie.

Kto wygrał?

Przed przerwą.

Warszawa, 8. 4. W dwudziestym drugim dniu ciągnienia Polskiej Państwowej Loterji Klasowej 5-ta klasy wygrały następujące numery:

10.000 zł. wygrał nr. 203946.

5.000 zł. wygrał nr. 13433.

Po 3.000 zł. wygrały nry: 47071 105508 188512

Po 2.000 zł. wygrały nry: 23203 76068 125542 138289 146008 204563.

Po 1.000 zł. wygrały nry: 13845 29814 44876 45910 48597 55348 62665 76265 91294 109752 124034 141865 158180 189552 207649.

Po przerwie.

Po 3.000 zł. wygrały Nry: 35811 43423 69877 152156 172726 180139.

Po 2.000 zł. wygrały nry: 48668 54157 64131 70939 124550 127598 143239.

Po 1000 zł. wygrały nry: 61 7240 33676 64960 68516 80017 82937 90903 98870 118828 156762 158093 180447 186865 188009 196448 205302.

Program radjowy.

Czwartek, 9 kwietnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 12.35 Poranek z Filharmonji Warszawskiej. 14.20 Komunikaty gospodarcze 14.40 Odczyt dla maturzystów pt. „Ignacy Krasicki“. 15.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Polska a Prusy“. 15.35 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 15.50 „Na słowiańskiej Riwierze“. 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 Karol Ford: „Tajemnice techniki filmowej“. 17.15 Odczyt pt. „Ludzie genjalni“. 17.45 Koncert solistów. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 „O przemyśle ludowym na Śląsku i jego pracowniach“. 19.35 Komunikaty. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty harcerskie. 20.00 Feljeton pt. „W 24 godziny dokoła świata“. 20.15 Pogadanka o Finlandji. 20.30 Koncert narodowościowy muzyki finlandzkiej. 21.30 Słuchowisko pt. „Sublokatorka“. 22.15 Występ wirtuozowski. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka i tanecza.

Piątek, 10 kwietnia 1931

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 14.20 Komunikaty gospodarcze. 14.40 Odczyt dla maturzystów pt. Mickiewicz“ — 15.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Idea jagiellońska“. 15.35 „Kącik krótkofalowy“. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.10 Opowiastki dla dzieci starszych. 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt pt. Bitwa pod Iganiami“.17.45 Koncert solistów. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19.15 “Historje wielce osobliwe o zwierzętach“. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. — Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny oraz nadprogram 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 11 kwietnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.20 Komunikaty gospodarcze. 14.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Epoka Kongresów“. 15.50 „O śledziu i jego połowie“. 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 17.15 „Czy warto się uczyć na starość“. 17.45 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 18.15 Koncert dla młodzieży. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt radjotechniczny. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20.00 Feljeton pt. „Bez legendy“. 20.15 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 20.30 Recital śpiewaczy. 21.00 Muzyka lekka. 22.00 Feljeton. 22.15 Koncert Chopinowski. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W środę, dnia 8 kwietnia br. o godz. 7.30 popołudniu odbędzie się miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. w sali „Strzechy Górniczej“, przy ul. Andrzeja 21. — Na porządku obrad referat i sprawy bieżące.

Świętochłowice. Zebranie miesięczne Związku b. urzędników policji Górnego Śląska odbędzie się dnia 12 kwietnia 1931 o godz. 15 w lokalu p. Michalika w Świętochłowicach przy ul. Bytomskiej 26.

Sprawy gospodarcze.

Katastrofalny stan przemysłu węglowego w Niemczech.

Według oficjalnej statystyki **zwolniono w Niemczech w roku ubiegłym wskutek unieruchomienia wielu kopalń 140 tys. górników.** Pomimo jednak poważnego zmniejszenia się produkcji, **zapasy węgla w Niemczech,** z powodu zastoju w przemyśle, słabej zimy tegorocznej i poważnej konkurencji węgla zagranicznego, **stale się zwiększają.** Według danych ogłoszonych przez syndykat węglowy, zapasy na 1 stycznia br., znajdujące się na zwałach osiągnęły cyfrę 14,5 miljonów ton.

Nakładem firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcje odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozmaitości.

Królewska karawana samochodowa w pustyniach Arabji.

Zdobycze techniki europejskiej przenikają obecnie do najodleglejszych zakątków świata, nawet tam, gdzie jest zakazany dostęp samym europejczykom, j. nap. do świętej ziemi Islamu, Hedżasu.

Istotnie, w Arabji, gdzie od wieków ludzie korzystali z wielbłąda, zwanego „okrętem pustyni“, jako środka lokomocji, obecnie krążą liczne samochody przewożąc towary, pasażerów i pielgrzymów do świętych miejsc Mekki i Medyny.

Sam król Ibn Saud, głowa fanatycznych wahabitów, dokonywa obecnie swych przejazdów nie inaczej, jak samochodem, odbywając podróże w ten sposób do najbardziej odległych miejscowości swego obszernego państwa, obejmującego prawie 1.700.000 km. kw. obszaru.

W jaki sposób odbywają się te podróże, informują nas wiadomości, podane ostatnio, przez prasę arabską.

Tak np. król Ibn Saud, wraz ze swym bratem Abdullahem i ze swymi synami Muhammedem i Halidem, oraz liczną switą, przybył w czasie ostatniego Ramazanu (miesiąc postu muzułmańskiego) ze stolicy sułtanatu Nedżd Niadu do Mekki ze 130 samochodami. Odległość 970 km. przebyto po otwartych pustyniach w 71 godzin jazdy bez przerwy. Liczne samochody, zwłaszcza te, które prowadzone były tylko przez jednego szofera, nie zdołały jednak wytrzymać tego szalongo tempa jazdy i przybyły do miejsca przeznaczenia z opóźnieniem 2—3 dniowem. Orjentacja i jazda były nadzwyczaj utrudnione z powodu panujących silnych burz piaszczystych.

Ślepi odzyskają wzrok.

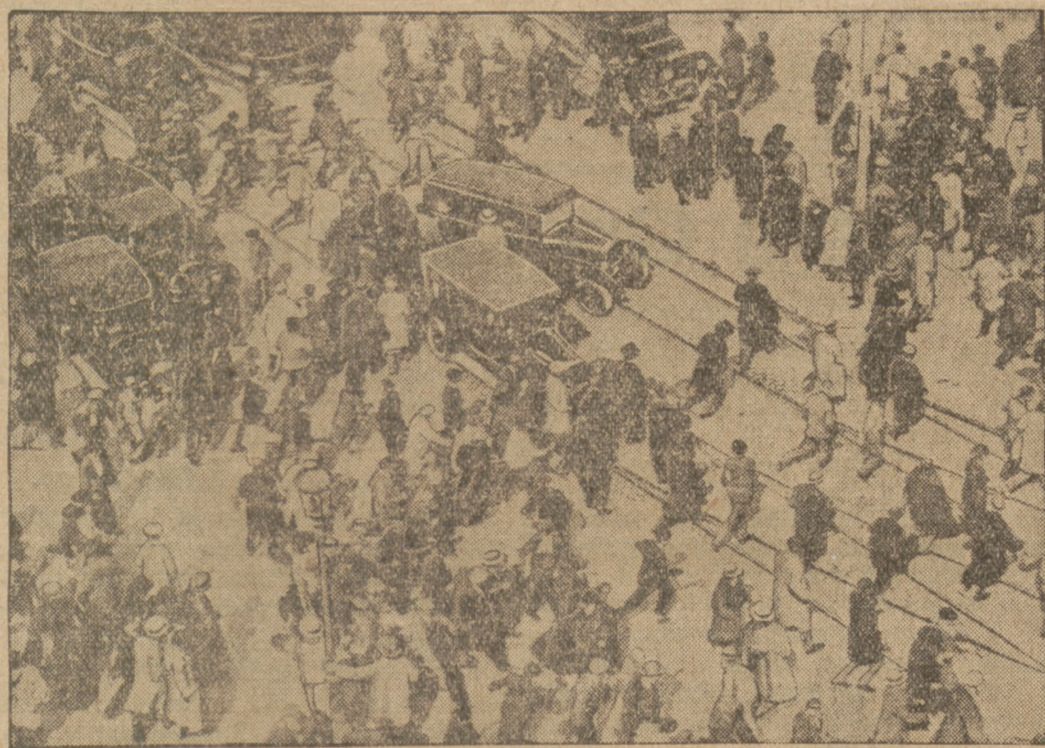
Kliniki wiedeńskie zastosowały nową metodę w zdejmowaniu katarakty z oczu niewidomych. Nowa metoda, będąca dopieru w stadjum doświadczeń, dała już tak znakomite rezultaty, że śmiało można powiedzieć, iż katarakta przestanie być groźną. Szczegóły leczenia ślepych są narazie trzymane w tajemnicy.

Współczesne niewolnictwo w Sowietach

Podług interpelacji„ złożonej w angielskiej izbie gmin, w obozach koncentracyjnych sowieckich, tych jedynie, których zadaniem jest przygotowanie drzewa do eksportu, przebywa obecnie — 570.000 mężczyzn, 74.000 kobiet i 18.000 dzieci, pochodzących z najrozmaitszych warstw społecznych. Dane te zaczerpnięte zostały z relacji zbiegłego zagranicę byłego pracownika GPU. Warunki, w jakich ci nieszczęśliwcy przebywają, są okropne, nic też dziwnego, że śmiertelność wśród nich panuje olbrzymia. W ciągu bieżącej zimy 73.000 tych zesłańców zginęło z głodu, wyczerpania, od chłodu i licznych chorób. Nikt się jednak tem nie przejmuje, gdyż to tylko „kontrrewolucjoniści“, jak cynicznie odzywał się jeden z przedstawicieli GPU. na pewnej konferencji.

Śmierć w starej gumie.

Starą rurkę gumową mieli od dłuższego czasu przy maszynce gazowej Tomasz Longhurst lat 72 i jego małżonka Anna Marja lat 71, zamieszkali w Leigh on-Sea. Małżonkowie odkładali z dnia na dzień nabycie nowej gumy, z której systematycznie ulatniał się gaz; na noc radzono sobie w ten sposób, że zamykano górny kurek, a w dzień, używając maszynkę okręcano podartą gumę przy palniku szmatką. Jednak nocy onegdajszej któreś z małżonków zapomniało zabezpieczyć maszynkę. Ulatniający się gaz wsączył się przez szpary drzwi i dziurkę od klucza do pokoju, nasycając powietrze sypialni, której okna były zamknięte. Nazajutrz znaleziono oboje małżonków śpiących snem wiecznym. Żadne zabiegi lekarzy nie zdołały przywrócić staruszków do życia.



Policja madrycka strzela do tłumu w czasie ostatnich rozruchów, urządzonych przez studentów republikańskich, w czasie uwolnienia więźniów politycznych z więzień.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa, dnia 8. kwietnia: „Uprowadzenie z Seraju“ o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 8. kwietnia: „Pan Geldhab“ Rybnik o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 9. bm.: „Pan Geldhab“ Bielsko o godz. 19.30.

Jak zapowiadają się „Drugie Wiosenne Targi Katowickie“.

Zeszłoroczne Targi Katowickie wykazały niezbicie, że **Śląsk posiada wyjątkowe warunki odegrania wybitnej roli w zakresie regurowania podaży i popytu dóbr gospodarczych i wymiany towarowej.** Dokonano w okresie tych Targów transakcje handlowe obliczać należy **na kilkaset tysięcy złotych.** W „Pierwszych Targach Wiosennych wzięło udział ok. 160 firm z produkcją krajową, czyli *97%* ogółu wystawców; pozostałe *3%* przypadło na firmy zagraniczne. **Dzielnicę Śląską reprezentowało ok. 40% ogólnej ilości wystawców.**

W okresie Targów przewinęło się przez plac ok. **80.000 ludzi,** 1500 osób znalazło pracę.

Jak słychać i tegoroczne „Drugie Wiosenne Targi Katowickie w czasie **od 22 maja do 8 czerwca br. zapowiadają się niemniej okazale, pomimo ciężkiej sytuacji gospodarczej.** Coraz to nowe zgłoszenia wystawców napływają z dnia na dzień. Już dziś stwierdzić można, że dział meblowy obfitować będzie w doskonałe eksponaty. Przemysł ludowy z całej Polski nie zaniedbał okazji zaznajomienia ludności śląskiej z produkcją regjonalną innych dzielnic Rzeczypospolitej. Także włóczki krajowe pragną pokazać się naszym paniom i przy sposobności nadmienić, że są leksje od zagranicznych. — Miłośnicy muzyki będą mogli dokładnie zapoznać się z **instrumentami krajowej produkcji.** Oko zwiedzających cieszyć będą **wzorzyste dywany, bogate tkaniny, gustowne i tanie firanki,** tudzież prześliczne **witraże** oraz pomysłowa **reklama świetlna** Poza tem publiczność zwiedzająca Drugie Wiosenne Targi Katowickie zapozna się również z dobrze zapowiadającym się działem **elektrotechnicznym, radjowym, wyrobów fajansów, artykułów sportowych i budowlanych. Udział w Targu zgłosiły także krajowe fabryki kas pancernych.**

Dalsze zgłoszenia wystawców przyjmuje Śląskie Towarzystwo Propagndy Gospodarczej w Katowicach, Stawowa 14. Tel. 18-68 i 71.

Każdy grosz złożony na Ligę Morską i Kolonjalną idzie na wzmocnienie straży polskiej na polskiem wybrzeżu i nad drogami wodnemi do morza.